

Burka: szczytowy wybór feministki?

Autor tekstu: **Phyllis Chesler**

Tłumaczenie: **Małgorzata Koraszewska**

Naomi Wolf odkrywa, że zasłony są seksowne

Kobiety w czadorach są tak naprawdę feministycznymi wojownikami ninja. Zamiast pozwalać, by gapili się na nie obcy mężczyźni, wybierają pokonanie „męskiego wzroku” przez ukrywanie się przed nim, ale na oczach innych.

Proszę się jednak nie martwić: pod czadorem, abają, burką lub zasłoną, jest seksowna kurtyzana, nosząca „Victoria Secret, modne ubranie i płyn do pielęgnacji skóry”, czekająca tylko na męża, by przyszedł wieczorem do domu na noc dziękuję i zmysłowej małżeńskiej miłości.

Oczywiście, to nie są moje myśli. Cytuję z artykułu [Naomi Wolf](http://www.smh.com.au/news/opinion/behind-the-veil-lives-a-thriving-muslim-sexuality/2008/08/29/1219516734637.html) (http://www.smh.com.au/news/opinion/behind-the-veil-lives-a-thriving-muslim-sexuality/2008/08/29/1219516734637.html), który kilka dni temu ukazał się w „Sydney Morning Herald”. Tak, Wolf jest pełną życia, feministyczną autorką, która kiedyś doradzała wiceprezydentowi Alowi (temu od klimatu) Gore’owi w sprawie kolorów, w jakie powinien się ubierać podczas kampanii i która była lub jest przyjaciółką córki Gore’a. Przyznaję się: znam Wolf i jej rodziców od ponad ćwierć wieku.

Wolf podróżowała niedawno do Maroka, Jordanii i Egiptu, gdzie znalazła kobiety „równie zainteresowane urokiem, uwodzeniem i przyjemnością, jak kobiety wszędzie na świecie”. Uff! Co za ulga. Naomi Wolf pisze:

Wiele muzułmanek, z którymi rozmawiałam, wcale nie czuje się jarzmiona przez czador lub chustę na głowę. Wręcz przeciwnie, czuły się wyzwolone od tego, co odbierały jako nachalny, uprzedmiotowiający, nikczemnie seksualizujący zachodni wzrok... Wiele kobiet powiedziało coś takiego: (...) „jakże to musi być męczące, być bez przerwy na widoku. Kiedy noszę chustę lub czador, ludzie odnoszą się do mnie jak do człowieka, nie zaś jak do przedmiotu; czuję się szanowana”. Tego może nie wyraża tradycyjny, feministyczny, zachodni zestaw wyobrażeń, ale to jest wyraźnie zachodni, feministyczny zestaw uczuć.

Doprawdy? Jeśli tak, to ja jestem królową Anglii.

Teraz, kiedy Wolf nie jest już pierwszą naiwną o sarnich oczach z minionych lat, widzi korzyści nie bycia przez cały czas na widoku. Jako kobieta Zachodu, „bawiąca się” w muzułmańską przebierankę, Wolf twierdzi, że ukrywanie się na oczach innych daje jej „nowe poczucie opanowania i spokoju. Czuję się, tak, w pewien sposób wolna”. Ponadto Wolf uważa, że małżeński seks jest gorętszy, kiedy kobiety „zakrywają” i ujawniają swoje ciała tylko swoim mężom.

Niech żyje Marabel Morgan! W połowie lat 70. Morgan radziła żonom, by witały swoich mężów w drzwiach, ubrane w seksowne ubrania lub przezroczystą folię, a pod spodem miały tylko siebie. Sprzedała dziesięć milionów egzemplarzy swojej książki *Total Woman*. Zdaniem Morgan — chrześcijanki — „Tylko, kiedy kobieta poddaje swoje życie mężowi, szanuje go i czci i chętnie mu służy, staje się dla niego rzeczywiście piękna”.

Cóż mogę powiedzieć? Kilka rzeczy.

Większość muzułmańskich dziewcząt i kobiet nie ma wyboru w sprawie noszenia czadora, burki, abaji, niqabu, dżilbabu lub hidżabu, a te, które się opierają, czeka bicie, groźby śmierci, aresztowanie, biczowanie, uwięzienie lub morderstwo honoru dokonane przez własne rodziny. Czy Wolf zupełnie nie zna wiadomości przychodzących z Afganistanu, Pakistanu, Iranu, Arabii Saudyjskiej i Sudanu, które mówią o tym właśnie? Czy zapomniała o tragicznej, płomiennej śmierci tych uczennic w Arabii Saudyjskiej, które — próbując uciec z płonącego budynku szkolnego, były niewłaściwie zasłonięte i wszechpotężna saudyjska Policja Moralności zapędziła je z powrotem w ogień?

Większość muzułmańskich dziewczyn i kobiet jest uboga i pod swoimi zasłonami noszą szmaty, nie zaś kosztowne zachodnie ubrania. Tylko rozpieszczone, super-kontrolowane, często izolowane i über-materialistyczne córki bogaczy, głównie w państwach Zatoki Perskiej, ale także w klasach rządzących islamskiego świata, odpowiadają portretowi świetnie utrzymanych żon-kurtyzan, jaki maluje Wolf.

To, że jest zasłonięta i posłuszna, nie ratuje muzułmańskiej dziewczyny lub kobiety przed kazirodztwem, biciem, prześladowaniem, zbiorowym gwałtem lub gwałtem w małżeństwie, ani nie powstrzymuje jej męża przed wzięciem kolejnych żon i kochanek lub przed odwiedzaniem burdeli.

W pełni „zasłonięta” dziewczynka w wieku 10-15 lat może nadal być zmuszona do zaaranżowanego małżeństwa, może ze swoim kuzynem, może z mężczyzną dość starym, by być jej dziadkiem, i nie wolno jej od niego odejść, nawet jeśli bije ją codziennie na kwaśne jabłko.

Wolf pisze, że nałożyła „salwar kameez i chustę” na wyprawę na bazar. Chciałabym zasugerować, że Wolf rozumie, iż *salwar kameez* i chusta, które dla zabawy nosiła w Maroku, nie są problemem.

Zastanawiam się, jak czułaby się Wolf, gdyby na tę samą wyprawę nałożyła burkę, czador (worek na całe ciało) lub niqab (maska na twarz); jak dobrze czułaby się w komorze izolacyjnej, która skutecznie zablokowałaby jej pięć zmysłów i utrudniła, jeśli nie uniemożliwiła porozumiewanie się z innymi?

A nawiasem mówiąc, upiornym efektem całkowitego zasłonięcia kobiet jest to, że stają się one niewidzialne. Przystają istnieć. Dosłownie są duchami.

Wolf przedstawia Zachód jako anty-kobiecy, ponieważ traktuje kobiety jak obiekty seksualne. Czy szczęśliwa jestem, że na Zachodzie istnieje pornografia i prostytutka? Nie, do diabła i - inaczej niż Wolf — walczyłam przeciwko nim, ale przedstawiać te występki jako „zachodnie” zło, któremu przeciwstawia się świat islamu, jest czystym szaleństwem.

Dobrze wiadomo, że Arabowie i muzułmanie nadal mają seksualne niewolnice — są bardzo zaangażowani w globalny handel dziewczętami i kobietami i odwiedzają prostytutki na każdym kontynencie. Znajdziesz pisma pornograficzne w każdym książęcym namiocie — dla chłopców, a także dla dziewcząt. Mówiono mi, że Saudyjczycy co tydzień sprowadzają nowe paryskie prostytutki samolotami. Być może nakładają na nie zasłony zanim rozpoczną swoje całonocne i całodziennie orgie. Albo może uważają je za naturalną, „niewierną” zwierzynę łowną.

Chciałabym poradzić Wolf, żeby przeczytała książkę, która ukaże się we wrześniu, napisaną przez amerykańską chrześcijankę, Mary Laurel Ross, której mąż, pilot amerykańskich sił powietrznych trenował pilotów saudyjskich. Książka nosi tytuł *Veiled Honor* i jest wyczerpującym, „zniuansowanym” (Wolf wzywa do „niuansów” w naszym rozumieniu „kobiecej wolności”), napisanym na czasy sprawozdaniem z jej piętnastoletniego pobytu w Arabii Saudyjskiej. Proponowałabym również, by Wolf przeczytała prace [Ayaan Hirsi Ali](http://www.amazon.com/Infidel-Ayaan-Hirsi-Ali/dp/0743289692/ref=sr_1_1?ie=UTF8∓s=books&qid=1251730420∓sr=8-1) (http://www.amazon.com/Infidel-Ayaan-Hirsi-Ali/dp/0743289692/ref=sr_1_1?ie=UTF8∓s=books&qid=1251730420∓sr=8-1) (*Niewierna*) i [Nonie Darwish](http://www.amazon.com/Cruel-Usual-Punishment-Terrifying-Implications/dp/1595551611/ref=sr_1_1?ie=UTF8&s=books&qid=1251730466&sr=1-1) (http://www.amazon.com/Cruel-Usual-Punishment-Terrifying-Implications/dp/1595551611/ref=sr_1_1?ie=UTF8&s=books&qid=1251730466&sr=1-1) (*Cruel and Usual Punishment*), tak na początek.

Ale podejrzewam, że Wolf niekoniecznie szuka „zniuansowanej” prawdy o „kobiecej wolności”, ale raczej poluje na saudyjskie złoto i ustawienie się w Partii Demokratycznej. W końcu to, co napisała w tym krótkim artykule, popiera pozycję prezydenta Obamy wobec świata muzułmańskiego.

Phyllis Chesler

Emerytowana profesor psychologii City University of New York, współzałożycielka Association for Women in Psychology oraz National Women's Health Network.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 01-09-2009)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6760) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6760>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym,

w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl